

Znieczulica wojewody

12 lipca 2014

Wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski podjął decyzję o likwidacji Domu Niewidomego Dziecka im. Sztajerów na Saskiej Kępie w Warszawie. Wykonanie tej decyzji starają się zablokować radni i mieszkańcy Saskiej Kępy.

Według wojewody placówka przy ul. Obrońców 24, od momentu jej założenia, tj. od marca 1984 r., działa nielegalnie, ponieważ nie ma odpowiednich zezwoleń. Biuro prasowe wojewody tłumaczy decyzję o likwidacji m.in. stanem technicznym budynku, w którym według niego „panują warunki zagrażające bezpieczeństwu dzieci niepełnosprawnych”, oraz jego niedostosowaniem do potrzeb tych dzieci.

Jak na razie dziewięcioro dzieci w wieku od 2 do 20 lat pozostaje w domu dziecka, gdyż toczy się jeszcze postępowanie w sprawie wniosku o zasiedzenie budynku, które złożyło Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, pod które podlega ośrodek. Właściciel budynku, zmarły w 1983 r. Kazimierz Sztajer, nosił się z zamiarem przekazania nieruchomości na rzecz niewidomych, nie zdążył jednak pozostawić testamentu.

Z argumentacją Kozłowskiego nie zgadzają się autorzy petycji w obronie domu, którą podpisało już ponad tysiąc osób. „Jeżeli wojewodzie naprawdę, tak jak deklaruje, zależy na dobru dzieci, to powinien pomóc nam pokonać wszystkie biurokratyczne problemy” – mówi Robert Kucharski, architekt zaangażowany w obronę ośrodka dla niewidomych. Tłumaczy, że dzieci nie powinny zostać oddzielone od siebie ani przeniesione, ponieważ są do siebie przywiązane i traktują się jak rodzina.

Przeciwni decyzji wojewody są także radni dzielnicy Praga-Południe. Na wtorkowej radzie radni wszystkich partii jednomyślnie przyjęli stanowisko przeciw likwidacji domu.

Autor: Magdalena Piejko

Źródła: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl